

TVP nie krytykuje TVN-u po interwencji Mosbacher

24 kwietnia 2020

Od wielkanocnego poniedziałku przez kilkanaście dni niemal codziennie w „Wiadomościach” Telewizji Polskiej ukazywały się niepochlebne materiały o TVN-ie. Komercyjna stacja należąca do amerykańskiego Discovery przestała być jednak krytykowana niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Ową czarodziejką okazała się być ambasador Stanów Zjednoczonych Georgette Mosbacher, przestrzegająca na „Twitterze” przed atakowaniem stacji TVN.

Wszystko zaczęło się drugiego dnia świąt, czyli 13 kwietnia. W wielkanocny poniedziałek TVP wyemitowało materiał krytycznie odnoszący się do różnych aspektów działalności TVN-u. Miało to związek z materiałami komercyjnej stacji na temat wydarzeń z 10 kwietnia, gdy prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński zorganizował własne obchody 10. rocznicy katastrofy smoleńskiej. W ich trakcie politycy obozu władzy złożyli kwiaty pod pomnikiem na Placu Piłsudskiego w Warszawie, natomiast sam Kaczyński dodatkowo uczynił to samo na Cmentarzu Powązkowskim.

TVN krytykował więc zachowanie ekipy rządzącej, która wyraźnie lekceważyła wprowadzone przez siebie obostrzenia. Na Placu Piłsudskiego jej przedstawiciele nie mieli rękawiczek i maseczek, z kolei Kaczyński wszedł na cmentarz mimo, że w związku z pandemią koronawirusa jest on zamknięty, jak wszystkie zresztą tego typu obiekty w Polsce.

Publiczna telewizja nie omieszkała przeprowadzić kontrataku. W pierwszym swoim materiale przypomniała o kulisach założenia stacji TVN, sugerując między innymi jej związki z komunistycznymi służbami, przeprowadzanie prowokacji mających kojarzyć Polaków z nazizmem (osławiony reportaż o urodzinach

Adolfa Hitlera w śląskim lesie), a także sianie nienawiści do partii rządzącej.

Cały spektakl trwał kilkanaście dni, zaś samo TVN także odniosło się do zarzutów stawianych przez TVP w specjalnym oświadczeniu swoich dziennikarzy. Sprawa stała się na tyle poważna, że głos zabrała w końcu wspomniana Mosbacher. „Fakty TVN są częścią rodziny Discovery, amerykańskiej firmy notowanej na giełdzie papierów wartościowych w Nowym Jorku, której priorytetem jest przejrzystość, wolność słowa oraz niezależne i odpowiedzialne dziennikarstwo. Sugestie, że jest inaczej, są fałszywe” – napisała amerykańska ambasador na Twitterze.

Politycy Zjednoczonej Prawicy próbowali początkowo przekonać Mosbacher do swoich racji, stąd europoseł Patryk Jaki odpowiadając na jej tweet'a przypomniał o niepochlebnych materiałach TVN-u o amerykańskim prezydencie Donaldzie Trumpie. Mimo to jej wpis z 20 kwietnia znacząco zmienił podejście TVP. Od tego czasu w „Wiadomościach” nie pojawił się już żaden materiał krytyczny dotyczący komercyjnej stacji.

Na podstawie: TVP.pl, Twitter.com

Źródło: Autonom.pl